

Gdańsk, dnia 11 stycznia 2016 r.

dr hab. Adam Wiśniewski, prof. UG
Uniwersytet Gdański
Wydział Prawa i Administracji
Katedra Prawa Międzynarodowego Publicznego

RECENZJA

Pracy doktorskiej mgr Maji Głuchowskiej-Wójcickiej

Status prawny Arktyki

Gdańsk 2015, s. 236

Promotor rozprawy: dr hab. Dorota Pyć, prof. UG

Przedłożona mi do recenzji rozprawa doktorska Pani Maji Głuchowskiej-Wójcickiej zatytułowana „Status prawny Arktyki” została napisana pod kierunkiem naukowym dr hab. Doroty Pyć, prof. UG.

1. Wybór problemu badawczego i sformułowanie tytułu

Doktorantka wybrała jako temat rozprawy doktorskiej zagadnienie statusu prawnego Arktyki. Współcześnie można zaobserwować zwiększone zainteresowanie tym obszarem, co wynika ze zmian klimatycznych zachodzących w regionie Arktyki oraz towarzyszącej temu zjawisku zwiększonej aktywności państw nadbrzeżnych, zwłaszcza w zakresie eksploracji Oceanu Arktycznego. Jednocześnie obszary arktyczne podlegają stosunkowo złożonym regulacjom prawno-międzynarodowym. Tym bardziej zatem temat jest niezwykle ważny z punktu widzenia właśnie prawa międzynarodowego. Tymczasem o ile w literaturze przedmiotu spotkać można liczne publikacje na ten temat w postaci artykułów publikowanych w czasopiśmie naukowych, nadal daje się odczuć deficyt pogłębionych opracowań o charakterze monograficznym. Recenzowana rozprawa wychodzi niejako naprzeciw temu

1 

zapotrzebowaniu. Wybór tematu rozprawy zasługuje zatem na jednoznacznie pozytywną oceną.

2. Teza rozprawy oraz problemy badawcze

Doktorantka wyjaśnia we wstępie, iż celem pracy oraz zarazem jej głównym założeniem jest przedstawienie sytuacji Arktyki na arenie międzynarodowej i analiza jej statusu prawnego. Natomiast podstawowa teza rozprawy wiąże się z twierdzeniem iż rozwiązanie problemów związanych ze skutkami zmian klimatycznych w Arktyce, ochrona środowiska i racjonalne wykorzystanie zasobów wymagają efektywnego systemu zarządzania zarówno na poziomie globalnym, jak i krajowym.

Autorka wymieniła we wstępie dwa problemy badawcze. Pierwszy z nich wiąże się z wyjaśnieniem, czy istniejące regulacje prawne są wystarczające, żeby skutecznie chronić Arktykę przed mogącymi jej zagrozić ryzykami wynikającymi z działalności człowieka. Przedmiotem badań jest także ocena jakości norm międzynarodowego prawa morza i ochrony środowiska morskiego w kontekście zmieniających się warunków w Arktyce. Autorka słusznie stawia przy tym tezę, iż aktualnie obowiązujące regulacje oparte na Konwencji o prawie morza, porozumieniach regionalnych, prawie krajowym państw arktycznych oraz wytycznych Rady Arktycznej mogą się nie sprawdzać współcześnie wobec zmian globalnych wynikających z ocieplania się klimatu oraz rozwoju cywilizacyjnego.

Istotny dla prowadzonych rozważań ma również sformułowany przez Autorkę postulat, aby uznać Arktykę za dobro wspólne, chronione w interesie całej społeczności międzynarodowej. Ma to przyczynić się do efektywnego zarządzania regionem arktycznym. Autorka stawia nawet tezę, iż przyczyni się to do zapewnienia społeczności międzynarodowej bezpieczeństwa w zmieniającym się świecie.

Określone przez Autorkę we wstępie tezy oraz problemy badawcze świadczą, w mojej opinii, o dobrym przemyśleniu koncepcji przedłożonej dysertacji. Doktorantka doskonale orientuje się w zasadniczych problemach związanych poddanym analizom przedmiotem badań i prawidłowo ukierunkowuje swoje rozważania. Takie podejście badawcze jest podstawowym warunkiem udanej rozprawy doktorskiej, a za taką uważam rozprawę przedłożoną przez Doktorantkę.

3. Struktura rozprawy oraz przyjęta metodologia

Struktura rozprawy doktorskiej Pani mgr Mai Głuchowskiej-Wójcickiej obejmuje Wstęp, cztery rozdziały, wnioski oraz bibliografię. W sumie rozprawa liczy 236 stron. Proporcje pomiędzy poszczególnymi rozdziałami zostały zachowane. W rozdziale pierwszym Autorka skupiła się na przedstawieniu badań dotyczących obszarów polarnych w ujęciu historycznym, ponadto dokonała charakterystyki statusu obecnego statusu prawnego poszczególnych obszarów Arktyki, a także omówiła zagadnienia związane z pozycją państw arktycznych w stosunku do tych obszarów. Przedstawione tu zostały m.in. zagadnienia związane z teorią sektorów w Arktyce oraz roszczenia terytorialne państw arktycznej piątki. W rozdziale drugim Doktorantka zajęła się zagadnieniami dotyczącymi nowych możliwości i wyzwań stojących przed Arktyką, a także sposobami ochrony i zachowania arktycznych zasobów morskich. Omówiona tu została m.in. kwestia działalności człowieka w Arktyce i jej wpływ na środowisko. Przedstawione zostały także regulacje konwencji wielostronnych mających zastosowanie do Arktyki o charakterze powszechnym, w tym w szczególności regulacje Konwencji o prawie morza, jak również unormowania regionalnych umów międzynarodowych.

W rozdziale trzecim Autorka zajęła się problematyką zarządzania Arktyką, w tym przede wszystkim kwestią działalności Rady Arktycznej i jej grup roboczych, a także wewnętrznymi regulacjami państw arktycznych. Przedstawione zostało także stanowisko Unii Europejskiej, a także Polski odnośnie sytuacji w Arktyce. W ostatnim, czwartym rozdziale rozprawy, autorka podjęła próbę podsumowania swoich rozważań przedstawiając możliwe rozwiązania prawne służące zachowaniu Arktyki dla przyszłych pokoleń. Istotną rolę odegrało tu przedstawienie koncepcji wspólnego dziedzictwa ludzkości dla zarządzania Arktyką.

Można uznać, iż struktura dysertacji podporządkowana została generalnie przyjętym przez Autorkę problemom i celom badawczym, które określone zostały we wstępie. Konstrukcję tę można ocenić pozytywnie. W istocie bowiem w rozprawach doktorskich najczęściej jest tak, iż rozdział otwierający dysertację ma charakter wprowadzający w historię i teorię omawianego problemu, a kolejne rozdziały stanowią jej zasadniczy trzon, na końcu natomiast pojawia się rozdział podsumowujący. Dysertacja Pani mgr Mai Głuchowskiej-Wójcickiej bardzo dobrze mieści się w tym paradygmacie metodologicznym i jest to z pewnością jej duża zaleta. Nadto Autorce udało się w zasadzie zachować wewnętrzną harmonię rozprawy w zakresie zwłaszcza ilościowego rozkładu analizowanej materii.

Co do metodologii, Autorka przyjęła jako podstawową metodę dogmatyczno-prawną, a uzupełniająco, także metodę prawnoporównawczą. Tak przyjętą metodologię należy ocenić pozytywnie. W istocie bowiem w przypadku badań opartych na tekstach aktów prawnych oraz innych dokumentów związanych z przyjętą tematyką, wiodącą będzie metoda dogmatyczna. Z kolei dokonane przez Autorkę porównanie krajowych regulacji prawnych dotyczących obszaru Arktyki obowiązujących w pięciu państwach arktycznych uzasadniało wykorzystanie także metody prawnoporównawczej. Autorka sięga przy tym także do teorii i filozofii prawa dokonując analizy takich zagadnień, jak dobro wspólne, czy idea solidarności. Za zaletę recenzowanej rozprawy należy też z pewnością uznać oparcie jej przede wszystkim na obcojęzycznej literaturze przedmiotu, co było zabiegiem nieuniknionym przy tak określonym przedmiocie badań.

Podsumowując, zarówno strukturę recenzowanej dysertacji jak i przyjętą metodologię można uznać za w pełni poprawną.

4. Ocena merytorycznej zawartości rozprawy

4.1. Ocena poszczególnych rozdziałów

Rozdział I pełni funkcję wprowadzającą do całości rozważań podejmowanych w rozprawie. Na 52 stronach Autorka przedstawia historię obszarów polarnych porównując przy tym Arktykę z Antarktydą, omawia status prawny obszarów Arktyki. Dokonuje przy tym charakterystyki obszarów lądowych, morskich, lodów arktycznych, słusznie poświęcając także osobny punkt statusowi prawnemu arktycznej przestrzeni powietrznej. Przy okazji tego wątku rozważań Doktorantka przedstawia szerzej kwestie dotyczące znaczenia suwereności oraz pojęcia państwa w kontekście statusu prawnego Arktyki, sięgając przy tym do takich klasyków teorii, prawa, jak m.in. G. Radbruch, Hans Kelsen, czy L. Ehrlich. Ten wątek należy ocenić zdecydowanie pozytywnie. W rozprawach doktorskich także z zakresu prawa międzynarodowego, niezbędna jest podbudowa teoretyczna. Wpływa to bowiem istotnie na poziom naukowy prowadzonych wywodów. Wywody te bowiem powinny sprowadzać się li tylko do analizy obowiązujących regulacji prawnych. Pozytywnie ocenić także należy kompetentne wywody doktorantki, w których przedstawia ona poszczególne rodzaje obszarów morskich. Rozważania te należy uznać za potrzebne, albowiem stanowią one podbudowę do dalszych wywodów doktorantki, w których dokonuje ona charakterystyki statusu prawnego arktycznych obszarów morskich. Istotną rolę w tym rozdziale pełni także



dokonana przez Autorkę charakterystyka Arktyki jako obszaru współzawodnictwa państw. Autorka zwraca uwagę, iż najważniejszym obszarem współzawodnictwa państw na omawianym obszarze jest rywalizacja o jak największy szelf kontynentalny. Omówiona tu została teoria sektorów oraz reakcja społeczności międzynarodowej na tę teorię, zagadnienie szelfu kontynentalnego, rola Komisji Granic Szelfu Kontynentalnego oraz rozszczenia terytorialne państw arktycznej piątki. Aczkolwiek cały rozdział zasługuje na pozytywną ocenę, należy zaznaczyć, iż zabrakło w nim podsumowania, w którym Autorka mogłaby wykazać się umiejętnością syntezy swoich wywodów, a także zająć własne stanowisko co do prezentowanym w nim zagadnień.

Rozdział II Arktyka wobec nowego otwarcia zajmuje w rozprawie ok. 60 stron. Autorka zajęła się w pierwszej części tego rozdziału kwestią działalności człowieka na morzu, w tym koncepcją wolności mórz kontekście zjawiska zawłaszczaniem obszarów morskich przedstawiając te zagadnienia w ujęciu historycznym. Trudno oprzeć się wrażeniu, iż te wątki rozważań mogłyby raczej stanowić część Rozdziału I rozprawy, który dotyczy właśnie m.in. aspektów historycznych tematu opracowania. Ich uzasadnieniem może być jednakże zagadnienie żeglugi międzynarodowej na badanym obszarze, któremu słusznie Autorka słusznie poświęciła sporo miejsca. Podobna uwaga dotyczy zagadnień rybołówstwa, przemysł wydobywczy oraz Morskich zasoby genetyczne w Arktyce.

Na istotną treść tego rozdziału składa się pkt 2 dotyczący ochrony oraz zachowania środowiska Arktyki. Autorka słusznie zwraca uwaga na znaczenie ochrony środowiska tego obszaru jednocześnie trafnie wskazując na brak kompleksowej regulacji prawnomiędzynarodowej w tym zakresie. Omawiające w pierwszej kolejności regulacje wielostronne wskazuje na znaczenie Konwencji o prawie morza w tym zakresie oraz wynikające z niej obowiązki dla państw. Zwraca też uwagę, iż prawie wszystkie konwencje wielostronne dotyczące ochrony środowiska mają także odniesienie do Arktyki. Dostrzega współzależność ochrony środowiska morskiego oraz zanieczyszczeń pochodzących także z lądu oraz atmosfery. Autorka pisze też o znaczeniu kodeksu polarnego w kontekście zjawiska zwiększonego ruchu statków morskich na obszarach arktycznych oraz o wielostronnych umowach międzynarodowych o zasięgu regionalnym i ich znaczeniu dla ochrony środowiska na tym obszarze. W mojej ocenie wykazuje się orientacją w zakresie mających zastosowanie do ochrony środowiska arktycznego regulacji prawnomiędzynarodowych uwzględniając je adekwatnie w swoich rozważaniach. Podobnie jednak jak w przypadku poprzedniego rozdziału, zabrakł mi w Rozdziale II podsumowania, w którym Autorka mogłaby syntetycznie przedstawić zasadnicze wnioski wynikające z przeprowadzonych analiz.

W Rozdziale III liczącym 38 stron, Autorka zajęła się ważnym zagadnieniem zarządzania Arktyką. Omawia tu przede wszystkim działalność niezwykle ważnej dla współpracy arktycznej Rady Arktycznej, a także takich organizacji, jak Rada Nordycka, czy Euroarktyczna Rada Morza Barentsa. Można tu mówić jednak o pewnym niedosyć, Doktorantka poświęca bowiem tym ważnym zagadnieniom zaledwie 8 stron. Pozytywnie ocenić należy, iż Doktorantka poświęciła osobny punkt strategii Unii Europejskiej odnośnie Arktyki (łącznie ze stanowiskiem państw azjatyckich). Można bowiem mówić o stopniowej zmianie unijnego podejścia do obszarów arktycznych. Unia zaczęła dostrzegać znaczenie Arktyki dla własnego bezpieczeństwa oraz interesów, zwłaszcza w kontekście postępujących zmian klimatycznych. Autorka bardzo dobrze przedstawiła uwarunkowania unijnego stanowiska oraz pracę na wypracowaniu spójnej polityki arktycznej tej organizacji. Można mieć natomiast zastrzeżenia do zabiegu polegającego łącznie ujęciu w jednym punkcie zarówno strategii UE wobec Arktyki, jak i polityki państw arktycznych. Zagadnienia te z pewnością zasługiwały na poświęcenie im osobnych punktów. Poza tym użyte sformułowanie „Azji” mogłoby sugerować, iż chodzi o wszystkie państwa azjatyckie, tymczasem Doktorantka omawia tu przede wszystkim politykę Chin. Ponadto w tym samym punkcie Autorka dokonała charakterystyki polskiej polityki arktycznej, chociaż nie wynika to z jego tytułu. Rozdział wieńczy omówienie przez Autorkę strategii państw arktycznej piątki. W tym rozdziale również niestety zabrakło podsumowania, a którym Doktorantka mogłaby m.in. wyjaśnić, na czym polega znaczenie podjętych rozważań dla całego toku wywodów.

Ostatni, czwarty rozdział, liczący 46 stron, zatytułowany został „w kierunku wspólnego dziedzictwa ludzkości”. W pierwszym punkcie (który nie jest oznaczony jako podpunkt) Autorka omawia pojęcie społeczności międzynarodowych oraz podmiotów prawa międzynarodowego. W punkcie 1.1 przechodzi ona do zdefiniowania pojęć takich, jak aksjologia, dobro wspólne sięgając przy tym do dorobku filozofów Platona, Arystotelesa, Tomasza z Akwinu itp. Rozważania te stanowią wprowadzenie do zagadnienia Arktyki jako dobra wspólnego (pkt 1.2). Autorka przedstawia tu m.in. argumenty przede wszystkim natury filozoficznej na rzecz zastosowania w stosunku do Arktyki koncepcji dobra wspólnego. Konsekwencją tej części wywodów są dalsze rozważania dotyczące form prawnych ochrony Arktyki jako dobra wspólnego (pkt 1.3), gdzie Doktorantka omówiła różne możliwości objęcia ochroną arktycznych obszarów morskich. Przedstawiła również kwestię wprowadzenia nowej, kompleksowej umowy międzynarodowej dla Arktyki oraz sprzeciw wobec tego rozwiązania państw arktycznych. Istotna dla tego rozdziału jest jednak przede wszystkim koncepcja wspólnego dziedzictwa ludzkości. Po przedstawieniu jej założeń,

Doktorantka przedstawiał jej zastosowanie do przestrzeni kosmicznej, Antarktyki oraz w prawie morza. Na tym tle Autorka przeanalizowała koncepcję wspólnego dziedzictwa ludzkości w odniesieniu do Arktyki jako alternatywę dla proponowanego również kompleksowego traktatu dla Arktyki. Autorka zwraca uwagi na zalety zastosowania tej koncepcji do omawianego obszaru jednocześnie konstatując jej konflikt z zasadą suwerenności oraz opór ze strony państw arktycznych.

Rozdział IV jako podsumowujący nieco rozczarowuje. Zabrakło mi w nim bardziej syntetycznego podejścia Autorki, w tym również zakończenia podsumowania całego rozdziału, tak jak w przypadku innych rozdziałów. Daje się również odczuć niedosyt przedstawienia własnego stanowiska Autorki do omawianych zagadnień. Mimo to moja ogólna ocena tego rozdziału w kontekście całości pracy jest pozytywna. Autorka wnikliwie przeanalizowała koncepcję wspólnego dziedzictwa ludzkości oraz możliwość jej zastosowania w stosunku do Arktyki. W zakończeniu pisząc m.in. o możliwości przyjęcia Traktatu Arktycznego, potraktowania Arktyki jako dobra wspólnego, morskiego obszaru chronionego sugeruje, iż objęcie Arktyki koncepcją wspólnego dziedzictwa byłoby najlepszym rozwiązaniem. Zapewniłoby to bowiem najlepszą ochronę tego wyjątkowego obszaru. Problemem pozostaje jednak opór państw arktycznych wobec proponowanych rozwiązań.

4.2. Ogólna ocena merytoryczna rozprawy

Przedstawiona wcześniej analiza rozdziałów prowadzi do ogólnie pozytywnej oceny całości rozprawy, pomimo wyrażonych poniżej także pewnych uwag krytycznych. Przede wszystkim zauważyć należy, iż Autorka dostrzegła i właściwie ujęła złożoność zagadnienia Arktyki oraz jej statusu prawnego. Poza warstwą regulacji normatywnych, zwróciła słusznie uwagę także na aspekt instytucjonalny zagadnienia, który trafnie łączy z problematyką zarządzania Arktyką. Autorka wykazała z się z pewnością erudycją umiejętnie omawiając bardzo zróżnicowane aspekty obszaru arktycznego, a jednocześnie kompetentnie kreśląc obraz złożonego stanu prawnego mającego tu zastosowanie.

Zaletą pracy jest z pewnością przeprowadzenie przez Autorkę wszechstronnej i wnikliwej analizy różnych aspektów związanych z obszarami arktycznymi. Dostrzegając potrzebę zapewnienia pełniejszej i skuteczniejszej ochrony, Doktorantka dostrzega fundamentalny konflikt tych dążeń z zasadą suwerenności, na którą chętnie powołują się państwa arktyczne.

W zakończeniu Autorka sformułowała interesujące i wartościowe merytorycznie wnioski z przeprowadzonych badań, korespondujące z postawionymi we wstępie problemami badawczymi. W pełni zgodzić się można z Doktorantką, iż aktualnie obowiązujące regulacje prawne nie zapewniają w pełni skutecznej ochrony obszarów arktycznych. W związku z tym konieczne jest poszukiwanie nowych rozwiązań. Idzie tu zwłaszcza o rozważaną możliwość przyjęcia Traktatu Arktycznego, potraktowania Arktyki jako dobra wspólnego, wprowadzenia morskiego obszaru chronionego, a także wspomniane już objęcie Arktyki koncepcją wspólnego dziedzictwa ludzkości. Zdaniem Autorki realizacja tej ostatniej propozycji byłaby najlepszym rozwiązaniem. Oznaczałoby to objęcie ochroną części obszaru stanowiącego zarówno morze otwarte, jak i dno Oceanu Arktycznego znajdującego się poza zakresem jurysdykcji państw arktycznej piątki. Doktorantka pisze wręcz, iż stanowi to jedyną alternatywę w stosunku do zasady wolności morza pełnego i praw wynikających z zasady suwerenności państwa. Istotne jest tu także spostrzeżenie, iż musiałoby się także wiązać z przemianą pojmowania roli państw w kierunku podmiotów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo i dobro wspólne. Nie jest to bynajmniej jedynie akademicka konkluzja. Współgra ona bowiem z aktualnymi tendencjami w prawie międzynarodowym, których najbardziej spektakularnym wyrazem jest słynna koncepcja Responsibility to Protect przyjęta przez ONZ, a przez niektórych autorów traktowana już jako powszechnie akceptowana norma międzynarodowa. Otóż zasadnicze założenie koncepcji R2P opiera się na uznaniu, iż to nie suwerenność, ale właśnie odpowiedzialność jest najważniejszą zasadą w stosunkach państwa z własnymi obywatelami. Jeżeli państwo nie jest w stanie temu podołać, odpowiedzialność ta przechodzi na społeczność międzynarodową. Można więc dostrzegać wyraźną analogię pomiędzy koncepcją proponowaną przez Autorkę podejściem państw do odpowiedzialności za obszary arktyczne a koncepcją R2P, która ma z kolei zastosowania do ich odpowiedzialności za ludność znajdującą się w obszarze ich jurysdykcji.

Moje krytyczne uwagi wobec rozprawy dotyczą przede wszystkim jej w dużej mierze deskryptywnego charakteru. Autorka przede wszystkim opisuje, w mniejszym stopniu analizuje i syntetyzuje. Wskazywany już przeze mnie brak wniosków końcowych po zakończeniu każdego rozdziału tylko pogłębia to wrażenie. W tym kontekście pewnym rozczarowaniem jest także rozdział IV, w którym także ton deskryptywny wydaje się przeważać. Dodatkowo Autorka dość rzadko przedstawia własne stanowisko w omawianych kwestiach, a tego właśnie się oczekuje w dysertacji doktorskiej. Zdarza się też, że jeżeli już przedstawia swoje stanowisko, to nie podaje argumentów, które by za nim przemawiały. Przykładowo opowiada się za stanowiskiem, iż Antarktyka jest objęta koncepcją wspólnego

dziedzictwa ludzkości, nie pisze już jednak dlaczego tak uważa. Autorka w wielu miejscach odnotowuje sprzeciw państw arktycznych wobec różnych propozycji wzmocnienia ochrony obszarów arktycznych, w tym do propozycji uznania ich za wspólne dziedzictwo ludzkości. Niestety nie podejmuje próby bliższego wyjaśnienia, czy i jakie w takim razie rozwiązania są realne w stosunku do Arktyki wobec konstатовanego oporu tych państw.

Jak już wspomniałem wcześniej, przedstawione tu krytyczne uwagi nie zmieniają jednak mojej generalnie pozytywnej oceny rozprawy.

5. Strona formalna dysertacji

Pod względem formalnym i językowym recenzowana praca jest poprawna. Autorka dobrze opanowała język prawniczy i sprawnie posługuje się nim w swoich wywodach. Tekst rozprawy mógł zostać jednak poddany bardziej uważnej korekcie. Zdarzają się literówki, w tym w tak istotnej części rozprawy jak zakończenie. Zabrakło także starannej korekty "przypisów. Autorka nie zawsze stosuje „op. cit.”, a tytuły podawanych publikacji pisze raz kursywą innym zaś razem normalną czcionką (np. przypisy 175 oraz 177 na s. 57).

Mam też pewne uwagi do struktury niektórych rozdziałów. W punkcie pierwszym Rozdziału II poświęconym tej problematyce wyodrębnione zostały punkty 1.1. Żegluga, 1.2 Rybołówstwo, 1.3 Przemysł wydobywczy oraz 1.4 Morskie zasoby genetyczne. Pierwsza część tekstu tego punktu nie została jednak ujęta w żaden punkt, co może budzić zarzut redakcyjnej niekonsekwencji. Należało oznaczyć ją np. jako uwagi wprowadzające lub w inny sposób. Podobna sytuacja pojawia się także w innych rozdziałach. Z kolei w Rozdziale III w jednym punkcie „Strategia Unii Europejskiej i aspiracje arktyczne Azji” omówiono także polską politykę arktyczną, na co nie wskazuje tytuł. Niepotrzebne też Autorka połączyła w jednym punkcie politykę UE oraz państw azjatyckich. Brakuje też, jak już wspominałem, wniosków podsumowujących poszczególne rozdziały. Uwagi te nie rzutują jednak na moją ogólnie pozytywną ocenę całości formalnej strony rozprawy.

Na część merytoryczną rozprawy składają się, jak już wspomniałem, cztery rozdziały. Ich objętość i proporcje nie budzą większych zastrzeżeń. Poza częściami merytorycznymi (w tym Wstępem i Zakończeniem) rozprawa zawiera bibliografię. Składają się na nią: literatura obejmująca 243 pozycje, w tym wiele zagranicznych, a także akty prawne, orzecznictwo międzynarodowe, dokumenty UE, deklaracje, raporty, dokumenty i inne oraz źródła internetowe.

Podsumowując, moja ocena formalnej strony dysertacji jest zatem pozytywna.

6. Konkluzja

W konkluzji stwierdzam, iż rozprawa doktorska Pani mgr Maji Głuchowskiej-Wójcickiej Pt. *Status prawny Arktyki* spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim określone w ustawie z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65, poz. 595, z późn. zm.). Wnoszę zatem o dopuszczenie mgr Maji Głuchowskiej-Wójcickiej do dalszych etapów postępowania zmierzającego do nadania stopnia naukowego doktora nauk prawnych.

